

**Julia Sołjan**

## **Kwestia żydowska w pismach Maksymiliana Horwita<sup>1</sup>**

### ***The Jewish question in the writings of Maksymilian Horwitz***

*Abstract:* At the beginning of the 20<sup>th</sup> century, a few million Jewish community lived in the territory of pre-partition Poland, strongly internally diversified both in terms of their views and the degree of assimilation with Polish society. Therefore, the programs of political activists and political parties often addressed the issue of the so-called Jewish question. The article presents the position of Maksymilian Horwitz on this matter, who was a political activist of Jewish origin and a leading representative of the Polish and European left wing from the late 19<sup>th</sup> century to the mid-1930s. The basis of the analysis was his writings from the years 1905–1914, especially the booklet *On the Jewish Question*. In them, he presented the three most important political camps in Poland at that time (liberal-assimilation, national-Zionist, and socio-democratic) and their ways of solving the situation of Jews, however, in his opinion the Jewish issue could only be solved by means of a class struggle undertaken by Jewish workers in cooperation with the Polish and, in a wider perspective, international proletariat. Only a revolution could provide this social stratum with liberation and its due civil rights.

*Keywords:* jewish question, Maksymilian Horwitz, Jews in Poland

## **1. Wstęp**

Maksymilian Henryk Horwitz, działacz polityczny żydowskiego pochodzenia, należał do czołowych przedstawicieli polskiej i europejskiej lewicy od końca XIX w.

---

<sup>1</sup> Artykuł stanowi część pracy magisterskiej autorki, napisanej pod kierunkiem dr. hab. S. Gąsiorowskiego w Instytucie Judaistyki UJ.

do połowy lat trzydziestych kolejnego stulecia<sup>1</sup>. Początkowo związany był z PPS, następnie jego poglądy ewoluowały w stronę ideologii komunistycznej, aż do coraz większej aktywności w szeregach Międzynarodówki Komunistycznej. Jego polityczna kariera zakończyła się tragicznie, z rozkazu Stalina został zamordowany w 1937 r. Pomimo, że wywodził się z rodziny zasymilowanej i publicznie nie przyznawał się do swych żydowskich korzeni, to jednak jego pochodzenie miało wpływ na postawę życiową i sposób oglądu świata. Wyrażało się to chociażby zainteresowaniem problemami społeczności żydowskiej, której poświęcił część swych prac.

W niniejszym artykule zaprezentowano poglądy Maksymiliana Horwita wobec tzw. kwestii żydowskiej na podstawie analizy jego pism z lat 1905–1914. Za szczególnie wartościową uznano broszurę *W kwestyi żydowskiej* (1907), zawierającą najpełniejszą prezentację poglądów Horwita w odniesieniu do społeczności żydowskiej w Kongresówce na początku XX w. Autor charakteryzując funkcjonujące wówczas ugrupowania społeczno-polityczne nie tylko przedstawił ich idee, ale też poddał je krytycznej refleksji i ocenie. Pozwoliło to odczytać również osobiste poglądy i zapatrywania Horwita na kwestię żydowską oraz podawane przez niego sposoby jej rozwiązania. Pewną niedoskonałością tej broszury, o czym zresztą sam jej autor pisał, jest brak cytowań, dlatego czasami trudno odnieść tezy Horwita do konkretnych źródeł i określić jak celnie przytacza on poglądy przedstawicieli omawianych ugrupowań politycznych. Pamiętać jednak trzeba, że broszurę tę Horwitz pisał będąc w więzieniu, co tłumaczy zaistniały stan rzeczy.

Wyłącznie żydowskiej tematyce poświęcił Horwitz jeszcze jedną publikację, objętościowo znacznie mniejszy, aniżeli *W kwestyi żydowskiej*, artykuł: *Kwestia żydowska wśród robotników* z 1912 r., który również włączono do pism analizowanych w niniejszej pracy.

## **2. Tło historyczne stosunków polsko-żydowskich w Królestwie Polskim w latach 1881–1914**

Ważnym cenzusem w stosunkach polsko-żydowskich w Królestwie Polskim, wyznaczających tło dla rozważań podjętych w tej pracy, był zamach na cara

---

<sup>1</sup> W swojej działalności publicystycznej używał często imienia i nazwiska Henryk Walecki lub Henryk Orwicz, a w partyjnej pseudonimu „Wit”.

Aleksandra II w 1881 roku. Zorganizowali go działacze organizacji Narodnaja Wola, w większości Rosjanie, a zabójcą cara był Polak Ignacy Hryniewiecki. Ponieważ wśród organizatorów zamachu była też Żydówka, o czyn ten oskarżono Żydów, uznając ich za zagrożenie i trzon ruchu rewolucyjnego (Wróbel 2013). Spowodowało to wybuch niekontrolowanego antysemityzmu w całej Rosji, w tym również na ziemiach Królestwa Polskiego. Doszło do nacjonalistycznych zamieszek, których kulminacją były antyżydowskie pogromy.

Polegały one głównie na niszczeniu żydowskich sklepów, domów, przedsiębiorstw i wszelkiego dobytku wrogiej nacji. Dochodziło do rozbojów i bicia niewinnych ludzi. Żydów zabijano pod różnymi pretekstami. Niejednokrotnie działo się to z inspiracji władz carskich, przy wykorzystaniu fanatyzmu wielu chrześcijan.

Pierwszy z całej serii pogromów miał miejsce w Jelizawietgradzie w połowie maja 1881 r., ostatni w Niżnym Nowogrodzie 7 czerwca 1884 r. Antyżydowskie zamieszki przybierały skalę masową, łącznie w omawianym czasie w państwie rządzone przez carów lokalna ludność była sprawcą ponad 250 pogromów, w których zginęło łącznie 45 Żydów (Polonsky 2014). Wprawdzie w Kongresówce tego typu wydarzenia wybuchały na znacznie mniejszą skalę, nie zmienia to jednak faktu, że i tam dochodziło do przejawów antysemityzmu. Rozruchy rozpoczęły się po tragedii mającej miejsce w Warszawie w pierwszym dniu Bożego Narodzenia w 1882 r., kiedy w kościele pw. Świętego Krzyża wskutek nadmiernego zatłoczenia zginęło 20 osób. Ktoś z tłumu oskarżył o wywołanie zajścia żydowskiego kieszonkowca. Doszło do starć ulicznych, w których zginęło dwóch Żydów, kolejne 1000 osób narodowości żydowskiej poniosło znaczące straty materialne (Polonsky 2014). Był to wyraźny sygnał końca poprawnych stosunków polsko-żydowskich. Nie sprzyjała im także ówczesna, stale pogarszająca się, sytuacja gospodarcza, skutkiem której były m.in. częste zwolnienia robotników i ich rozczarowanie kapitalizmem. Ze względu na udział przedsiębiorców żydowskich w procesie industrializacji zarówno w Rosji jak i na terenie Królestwa, odpowiedzialnością za ten stan rzeczy znów obarczono Żydów.

Wzrost antysemickich nastrojów i postaw nasilił się jeszcze w latach 90. XIX w. Politycznie głównym popularyzatorem krzewienia nienawiści do Żydów wśród szerokich mas społeczeństwa polskiego było Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe (endecja). Endecja i jej główny ideolog Roman Dmowski przedstawiali żydowskich mieszkańców Kongresówki jako elementy obce i wrogie prawdziwym, etnicznym

Polakom. Budowało to obraz Żydów jako nacji podejrzanej, której interesy nie jako naturalnie są sprzeczne z interesami Polaków. Żydzi mieli być niezdolni do zmiany swych nieakceptowalnych obyczajów, a to ze względu na starożytność ich kultury. Przedstawiani i postrzegani byli jako zagrożenie w realizacji planu przyspieszonej modernizacji społeczeństwa polskiego. W endeckiej wizji świata stanowili śmiertelne zagrożenie tak w sensie ekonomicznym, jak i ideologicznym, również jako rozsadniki szkodliwych nowych ideologii: liberalizmu, kapitalizmu i socjalizmu (Michlic 2015).

Kolejnym stronnictwem, które miało znaczący wpływ na opinie szerokich mas społeczeństwa Kongresówki, również na temat mniejszości żydowskiej, było stronnictwo pozytywistów. Przywódcy i ideologowie tego obozu mieli bardziej zróżnicowane poglądy w kwestii żydowskiej niż kierownictwo endecji. Prezentowali się oni jako zwolennicy asymilacji i akulturacji polskich Żydów. Miały się one dokonać m.in. dzięki wprowadzeniu powszechnego i wspólnego systemu edukacji dla Żydów i chrześcijan. Pozytywiści akceptowali Żydów zasymilowanych, jednak doceniali w nich wyłącznie te cechy, które świadczyły o ich jak najdalej posuniętym odejściu od tradycyjnego żydostwa. Asymilacja Żydów miała być zdaniem tej grupy czynnikiem sprzyjającym budowaniu nowoczesnego europejskiego społeczeństwa polskiego. Żydzi mieli bowiem znacząco przyczynić się do powstania nowej klasy średniej w Polsce i rozwoju rodzimego przemysłu (Cała 1989). W partykularnym podejściu pozytywistów do procesu asymilacji i do nacji, która miała jej zostać poddana, można upatrywać przyczyn późniejszego zniechęcenia i stopniowego przechodzenia również członków tego obozu na pozycje antysemitki. Skoro Żydzi w większości nie stawali się szybko i gremialnie zasymilowanymi Polakami, to w zmieniających się okolicznościach historycznych pozytywiści przestali odnosić się do mniejszości żydowskiej życzliwie, a ich rozczarowanie brakiem postępów procesu akulturacji przerodziło się w zniechęcenie, bądź otwarcie wyrażaną wrogość. Takie postawy były już widoczne na przełomie XIX i XX w., kiedy w środowisku żydowskim coraz większą sympatię zdobywały idee narodowe (zwłaszcza syjonizm) i socjalistyczne, programowo obce koncepcji asymilacji. Prawicowi publicyści obwiniali Żydów o rozprzestrzenianie wolnomularstwa i socjalizmu jako idei rzekomo obcych duszy prawdziwego Polaka, idei wrogich, które miały służyć omamieniu miejscowego społeczeństwa i poddaniu go kontroli Żydów (Polonsky 2014). Krytyka ta nasilała się wraz z rosnącą wśród Żydów popularnością zarówno polskich,

jak i żydowskich partii socjalistycznych: Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, PPS oraz Ogólnego Żydowskiego Związku Robotniczego na Litwie, w Polsce i w Rosji (Bund).

Nieprzychylny dla Żydów w Kongresówce klimat dodatkowo zaogniały antysemityczne czasopisma. W tym kontekście warto wymienić zwłaszcza założoną w 1883 r. przez Jana Jeleńskiego „Rolę”. Dziennikarze używali w swoich artykułach, które często były po prostu atakami na Żydów, dosadnego języka, inwektyw i publicznych oskarżeń również pod adresem konkretnych ludzi wymienionych z imienia i nazwiska. Systematycznie publikowane w tygodniku apele o „wypieranie” Żydów z poszczególnych dziedzin życia gospodarczego oraz o ich izolację społeczną i kulturalną, doprowadziły już w drugim roku istnienia gazety do pojawienia się w niej postulatu przymusowego wydalania Żydów z Królestwa Polskiego. W latach 80. XIX w. na łamach „Roli” nawoływano do zmniejszenia liczby żydowskich uczniów i studentów w publicznych szkołach i na uczelniach. Miało to miejsce zanim postulaty te wprowadziła w życie carska władza, której restrykcje wobec społeczności żydowskiej narastały (Leder 2006).

Wydarzeniem, które doprowadziło do jeszcze większej polaryzacji w stosunkach polsko-żydowskich, był wybuch rewolucji 1905 r. Wielu Żydów, zarówno zamieszkujących w carskiej Rosji tzw. strefę osiedlenia, jak i mieszkańców Królestwa Polskiego, zaangażowało się w rewolucyjne działania, licząc na poprawę swojego losu i poszerzenie swobód demokratycznych. Jednym z najważniejszych wydarzeń rewolucji w Kongresówce była masowa demonstracja robotników łódzkich 5 czerwca 1905 r. Została ona krwawo stłumiona przez władze, a dwa dni później odbył się zbiorowy pogrzeb ofiar, który tylko wzmógł antysystemowe nastroje i doprowadził do wybuchu 10 czerwca strajku generalnego w całym Królestwie Polskim. Łącznie w walkach z władzą zginęło wtedy 561 strajkujących, w tym 341 Żydów (Frankel 1981).

Podczas rewolucji znów miały miejsce pogromy ludności żydowskiej. W Kongresówce, w różnej wielkości zajściach, zginęło około trzech tysięcy Żydów (m.in. w Ostrowcu Świętokrzyskim, Siedlcach, czy Białymstoku). Część pogromów była wręcz reakcją na wydany przez cara Mikołaja II manifest październikowy 1905 r., który miał złagodzić rewolucyjny gniew ludu.

Stosunki polsko-żydowskie komplikowały się również ze względu na coraz większy napływ do Królestwa Polskiego Żydów wydalanych z Rosji, z obszarów nie objętych strefą osiedlenia, wśród których dużą grupę stanowili Żydzi litewscy,

tzw. „litwacy”. W większości byli oni lepiej wykształceni i bardziej zasymilowani ze środowiskiem rosyjskim niż Żydzi w Kongresówce, dlatego nie wykazywali zainteresowania integracją z Polakami i przejmowaniem polskiej kultury. Nie tylko nacjonalistyczna, ale również progresywna polska prasa, (np. „Myśl Niepodległa”) widziała w przybyszach ze wschodu agentów rusyfikacji (Zimmemrman 2004).

Po kilkuletnim okresie względnego spokoju, w 1912 r. w całym imperium rosyjskim ponownie miała miejsce fala masowych strajków i wzmożona polityczna aktywność społeczności żydowskiej. Strajki zostały sprowokowane akcją rosyjskiej policji, tj. spacyfikowaniem demonstracji robotników w kopalni złota „Lena” na Syberii. W odpowiedzi w wielu miastach imperium, m.in. w: Warszawie, Wilnie, Mińsku i Bobrujsku, zorganizowane zostały duże robotnicze demonstracje. W takiej atmosferze rozpoczęła się kampania wyborcza do Dumy. Endecja nasiliła swoją antysemicką akcję, apelując do polskich wyborców, aby tylko Polacy byli przedstawicielami Królestwa Polskiego do parlamentu. Tym samym zupełnie nie liczyła się z faktem, że ponad połowa wyborców uprawnionych do głosowania była Żydami, a w samej Warszawie stanowili oni 36% populacji. Społeczność żydowska poparła głównie wspólny komitet wyborczy PPS-Lewicy i Bundu, którego przedstawiciel, polski socjalista Eugeniusz Jagiełło, został posłem do Dumy. Roman Dmowski w odpowiedzi na porażkę swojego ugrupowania nawoływał do całkowitego ekonomicznego bojkotu Żydów. Takie stanowisko doprowadziło do jeszcze większej polaryzacji postaw w stosunkach polsko-żydowskich i nasiliło antysemityzm wśród znacznej części ludności polskiej (Zimmemrman 2004)

Koniec XIX i początek XX w. to okres bardzo trudny w relacjach polsko-żydowskich na terenie Królestwa Polskiego. Zarówno środowisko polskie, jak i żydowskie były silnie zróżnicowane politycznie i ideowo, a wzajemna niechęć i często sprzeczne cele nie sprzyjały budowaniu płaszczyzny porozumienia. Nastroje asymilacyjne wśród społeczności żydowskiej były coraz słabsze, część jej przedstawicieli dążyła do zaznaczenia swej odrębności w wymiarze kulturalnym i narodowym. Nie bez powodu Warszawa stała się wówczas głównym ośrodkiem skupiającym literackie środowisko tworzące w języku jidysz. W siłę rosło także stronnictwo syjonistów. Z drugiej strony wśród części społeczności żydowskiej budziła się świadomość klasowa i związane z tym sympatie do ruchów lewicowych, nie mających szerokiego poparcia w polskim społeczeństwie.

### 3. Kwestia żydowska

Najogólniej „kwestia żydowska” (z ang. *jewish question*) to termin powstały na początku XIX w. w Niemczech. Początkowo używany był przez antysemitów, a następnie zaakceptowany został również przez członków społeczności żydowskich. W obliczu zachodzących w Europie silnych przeobrażeń społecznych i powstawania nowoczesnych nacjonalizmów nastąpił kryzys tradycyjnej żydowskiej formy życia opartej na separatyzmie religijnym i organizacji kahalnej. Kwestia żydowska miała być odpowiedzią na ten kryzys. W drugiej połowie XIX w. przez kwestię żydowską rozumiano rozwiązanie problemów socjalno-ekonomicznych mniejszości żydowskiej w poszczególnych państwach, co po upadku projektów liberalnej asymilacji wiązało się z coraz większymi wpływami żydowskiego nacjonalizmu – syjonizmu oraz różnorodnych odmian ideologii socjalistycznych (Jacobs 1992, Frankel 1981). Znany jest tekst Karola Marksa z 1843 r., rok później wydany w „Rocznikach Niemiecko-Francuskich”, w oryginale zatytułowany „Zur Judenfrage”. Autor pisał w nim m.in.: „Kwestia żydowska przybiera różne formy, w zależności od państwa, w którym Żyd się znajduje. W Niemczech, gdzie państwo polityczne, państwo jako państwo, nie istnieje, kwestia żydowska jest zagadnieniem czysto teologicznym. Żyd znajduje się w przeciwieństwie religijnym do państwa, które uznaje chrześcijaństwo za swą podstawę” (Marks 2005: 5). Tak więc pierwotnie teologiczna wykładnia konfliktu między mniejszością żydowską a chrześcijańskimi narodami Europy z czasem została przeniesiona na płaszczyznę społeczną i polityczną. Wypracowana przez antropologów teoria rasowa wprowadzała błędne dziś pojęcie rasy, dodatkowo wykorzystywane i nadużywane w odniesieniu do Żydów. Kryterium rasowym posługiwano się traktując wszystkich Żydów jako odrębną rasę. Takie rozumienie było powszechnie przyjęte, o czym świadczą teksty polskich działaczy socjalistycznych, przykładowo Horwitza czy Kelles-Krauza, w których piszą oni o wyróżniku rasowym ludności żydowskiej jako o fakcie oczywistym. Należy jednak dodać, że według nich w początkach XX w. podłoże religijne czy rasowe nie było już najważniejsze w tzw. kwestii żydowskiej, bowiem postrzegali ją głównie w kategoriach społecznych. Był to dla nich jakościowo zupełnie inny problem, dlatego wyraźnie wydzielali starą i nową kwestię żydowską, nowej przypisując społeczno-ekonomiczne znaczenie, a jej rozwiązania poszukując na drodze walki o sprawiedliwość społeczną. W wielu innych nurtach politycznych i ideologicznych ta stara kwestia była jednak wciąż aktualna,

a sposoby jej rozwiązania, w dłuższej perspektywie historycznej. zakończyły się holokaustem ludności żydowskiej. Był on skutkiem tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej (Endlösung der Judenfrage), tj. zaplanowanej przez faszystowskie Niemcy na konferencji w Wannsee 20 stycznia 1942 r. polityki zagłady wszystkich Żydów w Europie, tragicznie realizowanej w czasie II wojny światowej.

#### **4. Charakterystyka najważniejszych żydowskich stronnictw politycznych w Królestwie Polskim w ujęciu Maksymiliana Horwitza**

W broszurze pt. *W kwestii żydowskiej*, napisanej podczas pobytu w więzieniu na Pawiaku w Warszawie w 1905 r., Maksymilian Horwitz szczegółowo zanalizował stosunek najważniejszych stronnictw politycznych funkcjonujących na terenie Kongresówki do kwestii żydowskiej. Za trzy główne obozy polityczne uznał: liberalno-asymilacyjny, acjonalistyczno-syjonistyczny i społeczno-demokratyczny. O ile dosyć łatwo zidentyfikować pierwsze dwa, o tyle nazwa ostatniego z nich może brzmieć początkowo dosyć enigmatycznie, jednak – po uwzględnieniu politycznych sympatii autora artykułu – można utożsamiać go z szeroko rozumianym obozem socjalistycznym. Kluczowa dla sposobu opisu i dla wniosków, do których Horwitz doszedł, była pozycja światopoglądowa, z której prowadził on swą analizę, mianowicie pozycja socjalistycznego działacza partyjnego. Już we wstępie autor artykułu stwierdzał, że utrwalone w tradycji poglądy na kwestię żydowską, które odwołują się z jednej strony do przesądów rasowych, a z drugiej do uzasadnień religijnych, nie są rzeczywistym kluczem do „wytłumaczenia dziejów Żydów” (Horwitz 1907: 1) i służyć mogą jedynie „dla umysłów niewybrednych” (Horwitz 1907: 2).

Ze względu na osobiste przekonania i poglądy najbliższe było mu stanowisko działaczy społeczno-demokratycznych. Natomiast pozostałe stronnictwa poddawał krytyce, szczególnie silnej w przypadku zwolenników syjonizmu. Analizując obóz asymilacji liberalnej Horwitz nawiązał do jego liberalnych korzeni, wywodzących się z dziedzictwa rewolucji francuskiej, która obiecywała wszystkim obywatelom nowoczesnych państw m.in. równość wobec prawa. Zwrócił uwagę na znaczenie w tym ugrupowaniu burżuazji żydowskiej, będącej główną bazą społeczną ruchu asymilacyjnego. Dzięki rozwojowi kapitalizmu, powodującemu postęp



ekonomiczny i awans społeczny, to właśnie burżuazja mogła najbardziej skorzystać na przemianach, które umożliwił proces asymilacji. Zdaniem Horwitza, asymilacja, przedstawiana przez jej piewców jako rozwiązanie wszystkich problemów społeczności żydowskiej, realnie służyła głównie interesom jednej klasy społecznej – właśnie burżuazji. Większość ideologów obozu asymilacyjnego przekonywała Żydów, iż samo przyznanie im formalnie równych praw pozytywnie wpłynie na poprawę ich sytuacji życiowej. Miałoby to nastąpić z zupełnym pominięciem wpływu czynników gospodarczych i ekonomicznych, co – z lewicowego punktu widzenia – niewątpliwie było wybiórczym przedstawianiem rzeczywistości społecznej i mijalo się z prawdą.

Politykę obozu asymilacyjnego Horwitz skrytykował także w kontekście planowanych przez nią skutków. Ucieleśnieniem ideałów tej formacji był tzw. Polak wyznania mojżeszowego, czyli zasymilowany Żyd, który pozostał przy religii mojżeszowej, jednak pod względem kulturowym i obyczajowym odszedł od tradycyjnego modelu życia żydowskiego. Tak prowadzony proces asymilacji zdaniem Horwitza wywoływał skutki negatywne. Znacząca większość burżuazji żydowskiej dążyła do nobilitacji poprzez przyjęcie szlacheckiej kultury polskiej, postrzeganej powszechnie za wyższą od żydowskiej. Dla sporej części Żydów dążność ta była tak przemożna, iż prowadziła niemal do całkowitego zaparcia się ich rodzimej przeszłości i zaprzeczenia własnym korzeniom. Tak silne aspiracje powodowały często bardzo zaskakujące zachowania, jak choćby przyzwolenie samych Żydów na wyrażanie przez Polaków antysemitycznych komentarzy i brak negatywnej reakcji na przejawy poniżania swych współpracowników. Akceptacja antysemitycznych zachowań wynikała również z obawy, by nie zostać wykluczonym z tej społecznej elity, do której z takim trudem i poświęceniem udało się przedstawicielom żydowskiej burżuazji dostać.

Horwitz wytykał liberalnym asymilatorom kierowanie się egoistycznymi przesłankami. Jego zdaniem troszczyli się oni wyłącznie o interesy swojej klasy, zostawiając niewykształcone, zdeorientowane masy samymi sobie. Działali tak, jakby utrzymywanie większości społeczności żydowskiej w ciemnocie i stagnacja społeczna jej niższych warstw, były dla nich najbardziej korzystne, jakby właśnie taki stan warunkował sukces samej burżuazji. Na potwierdzenie tej tezy Horwitz przytoczył konieczność przyjęcia przez zasymilowanych języka polskiego i odrzucenie jidysz – tradycyjnego języka Żydów wschodnioeuropejskich. Tworząca się w ten sposób liczna grupa nowej inteligencji żydowskiej za cenę awansu społecznego

porzucała własny język i zdradzała w ten sposób swoich żydowskich towarzyszy. Popierała tym samym atomizację społeczności, z której się wywodziła. Horwitz pokazywał stopniową degenerację i odchodzenie przedstawicieli obozu liberalnej asymilacji od pierwotnych szczytnych haseł równości, do realizacji coraz bardziej egoistycznych, utylitarnych celów swojej klasy, np. korzystania z przywilejów i bogacenia się. Podsumowaniem powyższego niech będzie cytat: „Stopniowo zwolennicy jej [asymilacji] stygli w walce o światło (...) i ulegając naturalnemu instynktowi klasowemu jęli głównie, jeżeli nie wyłącznie, dbać o korzystanie doraźne i bezpośrednie z prerogatyw i udogodnień, jakie klasie społecznej, do której należeli, dawała pewna suma kultury” (Horwitz 1907: 14).

Jednak przy wszystkich zastrzeżeniach wobec obozu liberalnego Horwitz doceniał historyczne zasługi samej asymilacji jako prądu ideowego, który doprowadził do wydobycia się Żydów z kręgu izolacji i separatyzmu. Przez wieki Żydzi w wielu krajach niejako wegetowali na obrzeżu kultury europejskiej, niewiele do niej wnosząc i niczego od niej nie oczekując, pozostając obok głównego jej nurtu. Warto zauważyć, iż Horwitz ujmował cały problem zgodnie z marksistowskim schematem historiozoficznym, według którego upadek każdej poprzedniej formacji społecznej nieuchronnie prowadził do zwycięstwa następnej, bardziej doskonałej, a swoistym zwieńczeniem tak pojętego procesu dziejowego był ustroj powszechnej sprawiedliwości społecznej – ustroj socjalistyczny. Asymilacja miała być zatem procesem służącym temu celowi.

Przechodząc do analizy kolejnego stronnictwa politycznego, nacjonalistyczno-syjonistycznego, Horwitz po raz kolejny jednoznacznie i konsekwentnie wskazał bazę społeczną tego ruchu, utożsamiając ją z drobnomieszczaństwem. Ideologię nacjonalistyczno-żydowską traktował jako szczególny przypadek nowoczesnego nacjonalizmu, opartego na masowym złudzeniu historycznie skazanego na klęskę drobnomieszczaństwa. Poprzez budowanie nierealnego obrazu rzeczywistości i przyszłości klasa ta – w opinii Horwitza – uciekała przed nieuchronnym dla niej upadkiem. Ideologia nacjonalistyczna miała za zadanie uwznioślać i dostarczać motywacji dla w gruncie rzeczy egoistycznych i partykularnych pobudek: „Takiem panaceum na wszelkie dolegliwości drobnomieszczańskie jest nacyonalizm. Głosi on, że powszechna bieda – tak lubi drobnomieszczaństwo, uogólniając, nazywać swoje cierpienia – pochodzi od ucisku i wyzysku jego narodu przez żywioły obce” (Horwitz 1907: 18). Dalej dowodził, że nacjonalizm pod pozorem realizacji interesów ogólnonarodowych, mających gwarantować pomyślność wszystkim przedstawicielom narodu, tłumił interesy sprzeczne z interesami klasy

drobnomieszczańskiej, przez co uniemożliwił powstanie więzów solidarności pomiędzy robotnikami poszczególnych narodowości, antagonizując oraz ucząc ich przedstawicieli wzajemnej podejrzliwości. Nacjonalizm żydowski był odpowiedzią na antysemityzm, określany przez Horwitza, jako: „organiczna część składowa ideologii drobnomieszczaństwa „aryjskiego” czy „chrześcijańskiego” (Horwitz 1907: 19).

Zgodnie z poglądami nacjonalistów za wszelkimi niepowodzeniami drobnomieszczańskimi stały tajemnicze, obce im narodowościowo siły. Taki sposób rozumienia rzeczywistości społecznej, według Horwitza: „stworzy (...) całą ideologię nacjonalistyczną, która w niecnym wrogu dopatrywać się będzie wszelkiego zła świata, stworzy „nastrój” wszędzie się wciskający, wietrzący rozkładowy i trucicielski wpływ żywołów obcych nie tylko w handlu, ale i w sztuce, nauce, literaturze. Znajdzie cały arsenał dowodów i teorii „naukowych” na poparcie swego poglądu, znajdzie w nim odpowiedź na wszystkie pytania, lekarstwo na dolegliwości wszystkie, stworzy sobie, słowem, świat urojony, w którym dokona żywota. Taką jest ogólna geneza nacjonalizmu współczesnego” (Horwitz 1907: 18). Horwitz jako konsekwentny wyznawca marksizmu wytykał drobnomieszczaństwu, że zamiast podjąć solidarną z robotnikami walkę z wielkim kapitałem, znajdują i krzewią idee zastępcze, których zwieńczeniem jest oparty na nacjonalizmie syjonizm. Według niego specyfika syjonizmu wynikała również z poczucia odrębności i wyobcowania Żydów. U źródeł tej ideologii leżało doświadczanie nacjonalizmów antyżydowskich i połączenie ich z masową, uwarunkowaną ekonomicznie, emigracją żydowską z Europy. Dla Horwitza idea budowy państwa żydowskiego i powrotu Żydów do ziemi obiecanej była tylko ucieczką przed rzeczywistym rozwiązaniem kwestii żydowskiej, przed walką o socjalne prawa dla ludu w epoce gnębiącego „masy” kapitalizmu. Genezę syjonizmu upatrywał on m.in. w tym, że gdy emigracja Żydów przybrała znaczące rozmiary, większości działaczy syjonistycznych przestały wystarczać jej czysto ekonomiczne uzasadnienia. Powstała więc potrzeba nadania uwznioślającej, ideologicznej wykładni i nowego kierunku.

Przy tym, dla zapewnienia większej atrakcyjności swojej ideologii, syjoniści przypisali jej starożytny rodowód i próbowali retroaktywnie przekonać szerokie masy społeczne, iż syjonizm jest realizacją odwiecznych dążeń narodu żydowskiego i urzeczywistnieniem boskiego planu. Jednak – co Horwitz słusznie zauważył – najbardziej religijni Żydzi, np. chasydzi, radykalnie przeciwstawiali się boskiemu pochodzeniu idei syjonistycznej i planom odrodzenia państwa Izrael za pomocą tego ruchu narodowego. Ideę tę uznawali wręcz za profanację.

Czynnikiem podtrzymującym narodowy separatyzm Żydów w jego opinii była swoiście rozumiana kultura narodowa rozwijana przez działaczy syjonistycznych, a oparta na nadmiernie cenionej przez nich odrębności od otaczających narodów. Horwitz wprost zarzucał krzewicielom nacjonalizmu, iż w pogoni za utrzymaniem wspomnianej odrębności wspierali i rozwijali obyczaje szkodliwe, przeżarte rozkładem i patologiami społecznymi, m.in. organizację żydowskich kahałów oraz podtrzymywanie władzy rabinów. Według niego było to cyniczne wykorzystywanie przez przywódców ruchu syjonistycznego religijnych motywacji, tradycji i obrzędów, pomimo iż część z nich była przecież ateistami. Idea syjonistyczna jako wcielenie idei emigracji żydowskiej była według Horwitza budowana „na tradycjach i przesądach religijnych, które z całą swobodą skleją [ideolodzy syjonizmu] z wynikami naukowej pseudo-antropologii, na przeżytkach nawet feudalnego arystokratyzmu, tak, że właściwy charakter doktryny [syjonistycznej] będzie prawie zawsze zamaskowany „czysto ideowymi” pierwiastkami” (Horwitz 1907: 18–19).

Poza religią, wśród czynników wzmagających tendencje separatystyczne wśród Żydów Horwitz upatrywał język narodowy. Przeważająca większość syjonistów była zwolennikami prymatu języka nowohebrajskiego i rozwoju życia żydowskiego w przyszłym państwie właśnie w tym języku. Twierdzili oni, iż nowohebrajski jako język bliższy niż jidysz tradycji dawnego Izraela, najlepiej będzie wyrażał tzw. żydowskiego ducha narodowego. Jednak ze względu na fakt, iż większość ludności żydowskiej w Polsce mówiła na co dzień w jidysz, syjoniści musieli używać właśnie tego języka w swojej propagandzie. Horwitz nie pozostawał obojętny także na inne niekonsekwencje i wewnętrzne podziały w ruchu syjonistycznym. Po pierwsze podkreślał wyodrębnienie się w 1905 r. na VII Kongresie Syjonistycznym organizacji tzw. terytorialistów, którzy opowiadali się za możliwością tymczasowej emigracji Żydów do innych państw niż Palestyna. Z kolei tzw. syjoniści lewicowi uważali, iż ustrój społeczno-gospodarczy przyszłego państwa żydowskiego powinien być oparty na społecznej własności środków produkcji, wywalczonej w drodze walki klas. Równocześnie głosili oni, że w ówczesnych warunkach, gdy wszystkie klasy społeczności żydowskiej cierpiały prześladowania ze względu na swoją przynależność narodową, walka klasowa nie powinna być wdrażana na korzyść wspierania idei solidarności narodowej. Horwitz komentował to jako mętną argumentację i odkładanie walki o sprawiedliwy ustrój społeczny w bliżej nieokreśloną przyszłość, a postawę taką określał jako wygodną i życzeniową, pozwalającą trwać jej przedstawicielom w komfortowym dla nich samozadowoleniu.

Ostatnim obozem ideowo-politycznym wyróżnionym przez Horwitza w pracy *W kwestii żydowskiej* była tzw. demokracja społeczna. W przeciwieństwie do wcześniejszych stronnictw formację tę ocenił jednoznacznie pozytywnie. Obóz narodowych demokratów był według niego jedynym realizującym słuszne cele, zmierzające do rozwoju społeczeństwa ku nowemu, wyższemu, bezklasowemu ustrojowi, dokonującemu się dzięki walce klas, a zwłaszcza zwycięstwu proletariatu, będącego główną bazą społeczną tego ruchu. Ograniczenie działalności demokratów wyłącznie do klasy robotniczej, zdaniem Horwitza, było właściwe, gdyż inne stronnictwa również miały charakter klasowy, tylko jawnie tego nie ogłaszały. W korzystnym świetle pokazał zasługi obozu demokracji społecznej dla polepszenia warunków pracy i życia robotników żydowskich. Podkreślił, iż dzięki wysiłkom przedstawicieli tego stronnictwa, uprzednio niezorganizowana, amorficzna masa robotnicza zyskała wiarę w swoje siły i rozpoczęła walkę ze swoimi ciemężycielami. Dla Horwitza walka ta, dzięki determinacji proletariuszy i pomimo ofiar, odnosiła spektakularne sukcesy. optymizm autora broszury w odniesieniu do analizowanego stronnictwa poszedł jeszcze dalej, jego zdaniem działacze demokratyczni z ludzi biernych, zrezygnowanych i przygaszonych potrafili uczynić społeczników pełnych zapału, wigoru i poczucia własnej wartości. Podkreślał również kluczową rolę edukacji szerzonej przez demokratów wśród ludu oraz duże zainteresowanie ludności podnoszeniem poziomu swojej wiedzy. Przypominał, iż głównym celem socjalnej demokracji było polepszenie materialnych warunków życia proletariatu i umożliwienie jego członkom osiągnięcie jak najbardziej wszechstronnego rozwoju duchowego i intelektualnego. Wspomniany już zdecydowanie nadmierny entuzjazm, wręcz marzycielstwo Horwitza, widoczne są także w wielu innych miejscach tekstu, np. gdy pisał o robotnikach i o ich rzeczywistych możliwościach podnoszenia własnych kwalifikacji, co potwierdzają słowa: „Ktokolwiek bliżej się zetknął z czytelnictwem (...) mas ludowych, wie, że pod względem bezinteresownej ciekawości umysłowej, pod względem czystego umiłowania prawdy i piękna stoi ono bez porównania wyżej bodaj od *czytelnictwa* profesorów uniwersytetu” (Horwitz 1907: 41–42). Wydaje się jednak, że nawet przy wielkiej empatii dla proletariuszy, obrona obiektywnej prawdziwości tych sądów, nie jest możliwa. Nie ulega jednak wątpliwości, że działalność i idee obozu demokratyczno-społecznego były Horwitzowi wyjątkowo bliskie.

## 5. Stosunek stronnictw politycznych do kwestii żydowskiej według Maksymiliana Horwitza

Prezentacja najważniejszych żydowskich stronnictw politycznych posłużyła Horwitzowi do postawienia kolejnego problemu, poprzez pryzmat stosunku poszczególnych obozów do pojęcia narodu żydowskiego poszukiwał on odpowiedzi na najbardziej nurtujące go pytanie „czego dane stronnictwo chce dla Żydów?; boć stronnictwa czynne istnieją nie po to, żeby stwierdzać fakty i dawać definicje, ale po to, by czegoś chcieć, czegoś się domagać, o coś walczyć” (Horwitz 1907: 50). Zdaniem Horwitza bowiem celem partii politycznych nie powinno być wyłącznie teoretyzowanie, ale przedstawianie projektów zmian mających poprawić istniejącą sytuację społeczną ludności. Tak rozumiał on swoją rolę jako działacza politycznego.

W odniesieniu do liberalnej burżuazji Horwitz podkreślał, że nie uznaje ona społeczności żydowskiej za naród, tylko za grupę wyznaniową. Zdaniem europejskich liberałów Żydzi przestali być narodem od upadku starożytnego Izraela w 70 r. i życia w diasporze. Łączyła ich jedynie więź religijna. Dlatego też mogli się asymilować do społeczeństw tych państw, w których osiedlali się. Właśnie fakt, że nie byli narodem, stanowił w opinii obozu liberalnego o prawie Żydów do asymilacji i emancypacji, a tym samym równouprawnienia z resztą społeczeństwa. Skoro nie byli narodem żydowskim to w drodze asymilacji zaczynali przynależać do społeczeństwa asymilującego, zatem powinni mieć zagwarantowane równe prawa. Stanowisko liberalne uformowało się w opozycji do obozu reakcyjno-klerykalnego, który głosił, że: „Żydzi są narodem odrębnym, cudzoziemcami, którzy nigdy nie zleją się z narodowością rdzenną, nie przyjmą jej kultury, a zatem nie są godni równouprawnienia” (Wasilewski 1913: 4).

Liberałowie z faktu, że wspólnotę żydowską łączą więzi religijne, nie narodowe, nie wyprowadzali jednak konsekwentnego wniosku, iż Żydzi, którzy dokonali konwersji na chrześcijaństwo, czy zupełnie odeszli od wiary stając się ateistami, przestawali być Żydami. Podobnie jak nie przestawali być Żydami ci, którzy byli silnie spolszczeni, a tylko formalnie związani z judaizmem. Horwitz jako główny powód takiego podejścia „asymilatorów” wskazał szeroko rozumiane interesy społeczno-ekonomiczne burżuazji. Na początku XX w., szczególnie w czasie rewolucji 1905 r., dominująca pozycja burżuazji na ziemiach objętych rewolucją wydawała się być zagrożona. W związku z tym poszczególne grupy w jej łonie, dla zachowania własnych przywilejów, musiały się skonsolidować, by stanowić

większą siłę. Aby uzyskać właściwy efekt burżuazja żydowska sprzymierzyła się z polską, tym samym zrywając więzi społeczne z resztą społeczności żydowskiej, szczególnie z klasą robotniczą. Burżuazja mogła dokonać tej swoistej zdrady łatwo i efektywnie, ponieważ zdołała już sama siebie przekonać, iż z tymi, z którymi solidarność się wyrzekła i przez to wyłączyła ich poza nawias żydowskiej wspólnoty symbolicznej, łączy ją jedynie tak słaba tożsamościowo kategoria jak wyznaczenie religijne. Żydzi nie mogą być zatem jedną narodowością, bowiem, według Horwitza: „jest wbrew przeciwnie [tak w oryginalnym cytowanym tekście, bez przecinka] interesom wielkiej burżuazji żydowskiej, aby Żydzi byli narodowością” (Horwitz 1907: 76).

Dla syjonistów – według Horwitza – czynnikiem określającym przynależność do danego narodu była wola jednostki. Cytując jego słowa: „być narodem, twierdzić, że się jest narodem, chcieć być narodem – to są dla nich synonimy” (Horwitz 1907: 77). Żydzi, zdaniem syjonistów, stanowią naród z definicji, bowiem „na twierdzeniu tem budują [syjoniści] swój program i swoją działalność (Horwitz 1907: 77). Horwitz uważał, że widziana oczyma syjonistów i jednocząca wszystkich Żydów narodowość wydawała się być bardziej projekcją ich nacjonalistycznych nadziei i życzeń, niż przekonaniem opartym na obserwacji rzeczywistości. Zaś twierdzenie, że pomimo braku własnego terytorium, wspólnego języka i państwa Żydzi związani są szczególnym poczuciem wspólnoty i wspólną świadomością narodową, w kategoriach myślowych Horwitza, trudno było racjonalnie uzasadnić. Ustosunkowując się do kolejnej tezy żydowskich narodowców głoszącej, że wszyscy, którzy tak rozumianych, jak tego chcieli syjoniści, narodowych więzi nie uznawali, byli zdrajcami narodu, Horwitz tłumaczył tylko i wyłącznie interesami drobnomieszczactwa. Brak uznania tej psychicznej czy religijnej więzi narodowej osłabiał bowiem idee syjonistyczne, za którymi najsilniej w przekonaniu Horwitza stało właśnie drobnomieszczactwo.

Wypowiadając się na temat stosunku obozu społeczno-demokratycznego do problemu narodowości żydowskiej Horwitz zaakcentował fakt, że dla ideologów tego obozu podmiotem pojęcia narodu są wyłącznie żydowscy robotnicy, których łączy język, wspólny los i doświadczenie historyczne. Stwierdził również, że dla większości przedstawicieli tego ugrupowania odpowiedź na pytanie, czy Żydzi są narodowością, nie wydaje się istotna, a zadawanie tego rodzaju pytań (o narodowość, żydowskie obyczaje, itp.) było raczej domeną inteligencji niż przedstawicieli proletariatu, którzy zazwyczaj byli zainteresowani kwestiami bardziej praktycznymi i bliższymi życia. Dla pokazania różnicy pomiędzy poglądami

obozu społeczno-demokratycznego i liberalno-asymilacyjnego autor broszury opisał stosunek demokratów do procesu edukacji i asymilacji. Postawił oryginalną tezę, że rozwój czytelnictwa w języku jidysz, poprzez wzrost ambicji edukacyjnych i kulturalnych czytelników, przyczyni się do zainteresowania ich wyższą literaturą i kulturą polską. Horwitz podkreślał przy tym, że w przeciwieństwie do dawnych asymilatorów, społeczni demokraci nie starają się przymusowo akulturować Żydów, pozbawiać ich korzeni, ani wykluczać z pierwotnego środowiska. Ich działalność miała zbliżać żydowskich proletariuszy do polskich współobywateli, przy równoczesnym zachowaniu ich odrębności i indywidualnej tożsamości. Jednocześnie Horwitz prognozował powolne obumieranie języka jidysz. Uważał, że choć przez kilka następnych dziesiątek lat jidysz będzie nadal używany przez wschodnioeuropejskich Żydów, nie będzie się jednak rozwijał i ulegnie stagnacji, a jego miejsce zajmie naturalną koleją rzeczy język polski.

Następnie Horwitz odniósł się do zagadnienia żydowskiej psychiki i obyczajowości, opisywanych przez wszystkich jako specyficzne i właściwe wyłącznie dla Żydów. Jego zdaniem odmiennosc ta była wynikiem codziennego życia w zgodzie z przepisami i rytuałami religii mojżeszowej. Wraz z postęпами laicyzacji i asymilacji zwyczaje te stawać się będą coraz bardziej anachroniczne i bezsensowne, będą więc zanikać. W jego opinii podtrzymywanie żydowskiej obyczajowości służyłoby tylko interesom wąskiej grupy działaczy i sympatyków ruchu syjonistycznego.

Był zwolennikiem poglądu podkreślającego płynność i nietrwałość narodowościowych podziałów. Jego zdaniem w początkach XX w. każdy Żyd powinien przynależać do obu narodowości: polskiej i żydowskiej, ponieważ Polaków i Żydów coraz więcej łączyło, a obszary ich wspólnego życia poszerzały się. Ideolodzy obozu socjalno-demokratycznego nie uważali kwestii domniemanej narodowości żydowskiej za pierwszoplanową, ale nie odmawiali też Żydom prawa do poczucia wspólnoty narodowej.

Dla socjalistycznego działacza, jakim był Horwitz, najważniejsze problemy kwestii żydowskiej siłą rzeczy wiązały się z żydowskim proletariatem i stąd w jego analizach i interpretacjach ta klasa i jej interesy często wysuwały się na pierwszy plan. Charakteryzując obozy liberalny czy narodowy stale nawiązywał do stanowiska proletariatu. Z dużym dystansem oceniał też wysunięte przez obóz demokratyczny programy poprawy położenia proletariatu oraz mniejszości narodowych, w szczególności żydowskiej, na ziemiach polskich. Gruntownej krytyce poddał



na przykład wysuniętą przez Bund w 1899 r. koncepcję tzw. autonomii żywych narodowości. Jednak, co zastanawiające, chociaż opisał dokładnie okoliczności przyjęcia tego postulatu programowego właśnie przez tę partię, konsekwentnie unikał podania jej nazwy. Samej koncepcji zarzucił przede wszystkim utopijność oraz brak przewidzianych w niej konkretnych rozwiązań.

Horwitz przedstawił w tym zakresie własną propozycję. Za trzy najważniejsze obszary życia społecznego, kluczowe dla realizacji praw tych grup, uznał: szkolnictwo, administrację i sądownictwo. W sprawie szkolnictwa postulował przyznanie każdej grupie mniejszościowej proporcjonalnego udziału w podziale środków przeznaczonych na edukację. Szkoły mniejszości narodowych byłyby publiczne i świeckie. System ten miałby opierać się na dobrowolnych deklaracjach członków mniejszości w kwestii wyboru odpowiedniej szkoły dla swych dzieci. Praktycznym rozwiązaniem problemu mniejszości, np. w sądach i organach administracji publicznej, powinna być znajomość języka mniejszości narodowej zamieszkującej dane terytorium przez urzędników pracujących w urzędach i sądach. Powyższą propozycję pomimo jej uniwersalnego charakteru można też odczytać jako stanowisko Horwitza w kwestii żydowskiej. Nie jest to jeszcze całościowo zarysowana koncepcja, ale dająca już pewien obraz na zapatrywania autora. Wskazał on bowiem kluczowe dziedziny życia społecznego, w których mniejszości narodowościowe powinny mieć zagwarantowane prawa. W następnych latach, już po napisaniu broszury *W kwestyi żydowskiej*, stanowisko Horwitza coraz wyraźniej się radykalizowało i zmierzało w stronę rewolucyjnych, klasowych rozwiązań.

Uzupełnienie prezentacji poglądów Horwitza w kwestii położenia mniejszości żydowskiej na ziemiach polskich stanowi artykuł z listopada 1912 r., zatytułowany *Kwestia żydowska wśród robotników* (Walecki 1967). Ukazał się on na łamach „Kuźni” jako polemika z ogłoszonym tam artykułem Tadeusza Rechniewskiego. Rechniewski jako przyczynek do swych rozważań wykorzystał konflikt pomiędzy robotnikami żydowskimi a robotnikami polskimi w jednej z pabianickich fabryk w 1911 r. i opowiedział się za większym oddzieleniem robotników chrześcijańskich od żydowskich, obarczając robotników żydowskich winą za niepowodzenie strajku, nazywając ich wręcz „łamistrajkami”. W odpowiedzi Horwitz, który był już wtedy jednym z przywódców PPS-Lewicy, podał rozwiązanie problemu żydowskiego wśród robotników już zgodnie z zasadami socjalistycznej solidarności robotniczej i podkreślił rolę bardziej uświadomionych robotników w procesie krzewienia tych zasad. Jego argumentacja i wnioski miały zdecydowanie marksistowski charakter.

W ujęciu Horwitza leżący u źródła robotniczego konfliktu antysemityzm, służył klasom posiadającym do celowego podsycania starodawnych przesądów, waśni i różnic o charakterze religijnym i narodowym. Działania takie miały przeciwdziałać tendencjom zjednoczeniowym klasy robotniczej, robotników polskich i żydowskich: „Mówiliśmy o odziedziczonych tradycjach i przesądach, o odruchach, ale musimy pamiętać, że jesteśmy otoczeni wrogami klasy naszej, że istnieją czynniki siły, co przesady te hodują i podniecają, co przedział między robotnikami polskimi a żydowskimi usiłują utrwalić” (Walecki 1967: 429). Horwitz potępiał antysemickie ekscesy wśród robotników zdecydowanie i stanowczo, ponieważ rozbiłyby one postulowaną przez niego jedność klasy robotniczej. Pisał: „Idzie o wychowanie szerokich mas proletariatu zarówno polskiego, jak i żydowskiego do stałej praktycznej solidarności robotniczej polsko-żydowskiej. Tę prostą prawdę należy prosto i jasno głosić i w życie wprowadzać” (Horwitz 1967: 434–435). Dalej Horwitz proponował, żeby bardziej uświadomieni robotnicy polscy prowadzili akcję edukacyjną wśród jeszcze nieuświadomionych robotników żydowskich, co pozwoliłoby na unikanie czy zażegnwanie konfliktów między nimi, w tym tych na tle narodowościowym. Jednak ani jedni, ani drudzy nie byli przez Horwitza traktowani jako samodzielne i sprawcze podmioty, gdyż jak sam zauważał, klasa robotnicza nie jest w stanie sama pokierować swoim losem i potrzeba jej przewodnika, który przygotowałby ją do odegrania przeznaczonej jej roli w dziejach, polegającej na doprowadzeniu do po marksistowsku rozumianej sprawiedliwości społecznej. Takim przewodnikiem mogli zostać tylko wykształceni działacze partyjni. Zaistniały między robotnikami w fabryce konflikt Horwitz usiłował rozwiązać dając ideologiczne wskazówki, odwołując się do świadomości klasowej robotników. Nie skupiał się na antysemityzmie Polaków, leżącym według niego u źródła omawianego konfliktu między robotnikami, ani nie akcentował rzeczywistych konfliktów w łonie klasy robotniczej, ponieważ w jego rozumieniu – ideologicznie – takie spory nie powinny w ogóle zaistnieć, a różnic interesów wewnątrz klasy robotniczej nie należało, dla jej dobra, podnosić. Proces zjednoczenia klasy robotniczej wymagał akcentowania tego, co robotników łączyło. Nie sposób oprzeć się przekonaniu, że przyjęta przez Horwitza metoda na rozwiązywanie kwestii żydowskiej wśród robotników przede wszystkim miała doprowadzić do tego, aby obie wywołujące konflikty strony – polska i żydowska – nie zakłócały procesu budowania solidarności ruchu robotniczego. Miało to w jego intencji prowadzić do wygaszania również narodowych antagonizmów.

## 6. Podsumowanie

Chcąc krótko podsumować i syntetycznie ująć poglądy Maksymiliana Horwitza na tzw. kwestię żydowską należy stwierdzić, że jego zdaniem rozwiązanie problemu żydowskiego miało nastąpić w drodze walki klasowej podjętej przez robotników żydowskich we współpracy z proletariatem polskim, a w szerszej perspektywie międzynarodowym. Tylko rewolucja mogła zapewnić tej warstwie wyzwolenie i należne jej prawa obywatelskie. Warunkiem powodzenia akcji rewolucyjnej miała być solidarność i jedność ruchu robotniczego, dlatego źródła konfliktów w szeregach robotników upatrywał on w działaniach klasowo wrogich tej koncepcji sił. Stąd jego bardzo niechętny stosunek do obozu liberalnej burżuazji i stronnictwa narodowych syjonistów, stojących – zdaniem Horwitza – na straży interesów drobnomieszczaństwa. W przyszłym bezklasowym ustroju Horwitz widział jednak miejsce dla mniejszości narodowych, chociaż trzeba zaznaczyć, że aspekt narodowy nie miał dla niego większego znaczenia.

Marksistowski światopogląd Horwitza przekładał się też na jego sposób postrzegania rzeczywistości. Opisując główne stronnictwa polityczne działające na początku XX w. w Kongresówce i ich stosunek do kwestii żydowskiej pomijał realne warunki życia mniejszości żydowskiej, opisywał je tendencyjnie, przez pryzmat celów reprezentowanej przez niego formacji politycznej. Często podkreślał, że to szlachta jako warstwa społeczna ponosiła odpowiedzialność za wszelkie nieszczęścia Żydów, zapominając równocześnie o antysemitycznych postawach mas ludowych, również polskich, tak bardzo przez niego idealizowanych. Kolejnym przykładem tego typu praktyk, tj. stosowania podwójnych standardów i oceny wydarzeń ze względu na ich aktorów, jest sposób w jaki Horwitz z jednej strony negatywnie odnosił się do procesu akulturacji Żydów postulowanej przez „asymilatorów”, z drugiej natomiast jednoznacznie pozytywnie oceniał ten sam (strukturalnie analogiczny) proces, o ile patronowali mu ideologowie społecznej demokracji. Wbrew historycznym doświadczeniom, poddawał w wątpliwość trwałość idei narodowej i bagatelizował nieuchronność antagonizmów na narodowym tle. Czynił tak zapewne w imię jedynie słusznej wizji świata, w której wszelkie konflikty narodowe mają zostać zniwelowane przez wspólną walkę klasy robotniczej wszystkich nacji o społeczną sprawiedliwość. Generalnie Horwitz głosił, że każde działanie inne niż działanie obozu demokratycznego, każde inne niż marksistowskie rozumienie rzeczywistości społecznej

i każda wizja przyszłości inna niż wywiedziona z teorii walki klas jest z gruntu reakcyjna i nie prowadzi do rzeczywistego rozwiązania problemów społeczności żydowskiej w Kongresówce.

## Literatura

- Cała A., 1989, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897)*, PIW, Warszawa.
- Frankel J., 1981, *Prophecy and Politics: Socialism, Nationalism and the Russian Jews, 1962–1917*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Horwitz M., 1907, *W kwestyi żydowskiej*, Drukarnia Narodowa, Kraków.
- Jacobs J., 1992, *On Socialist and „The Jewish Question” after Max*, New York University Press, New York, London.
- Leder W., 2006, *Przyczynek do kwestii żydowskiej w Rosji*, [w:] *Przeczenie kryzysu. Kazimierz Kelles-Krauz, Henryk Walecki, Władysław Leder o kwestii żydowskiej*, Inst. Wydawniczy „Książka i Prasa”, Warszawa, s. 129–139.
- Marks K., 2005, *W kwestii żydowskiej*, Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej UW, Warszawa s(reprint).
- Michlic J.B., 2015, *Obcy jako zagrożenie. Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*, ŻIH, Warszawa.
- Polonsky A., 2014, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, PWN, Warszawa.
- Walecki, H., 1967, *Kwestia żydowska wśród robotników*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, t. 1: 1905–1918, Książka i Wiedza, Warszawa, s. 426–436.
- Wasilewski L., 1913, *Kwestyia żydowska na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Nakładem „Zjednoczenia”, Pisma Poświęconego Szerzeniu Myśli Polskiej Wśród Młodzieży Żydowskiej, Lwów.
- Wróbel P., 2013, *Przed odzyskaniem niepodległości*, [w:] J. Tomaszewski (red.), *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, PWN, Warszawa.
- Zimmerman J., 2004, *Poles, Jews, and the Politics of Nationality. The Bund and the Polish Socialist Party in Late Tsarist Russia, 1892–1914*, University of Wisconsin Press, Wisconsin.

Sołjan Julia, mgr

Instytut Polonistyki

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie